Pentagon wysyła system obrony przeciwrakietowej THAAD i wojska amerykańskie do Izraela



Sekretarz obrony Lloyd Austin zezwolił na rozmieszczenie w Izraelu systemu obrony przeciwrakietowej THAAD (Terminal High Altitude Area Defense) i około 100 osób personelu Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych.

Oświadczenie wydane przez zastępcę sekretarza prasowego Departamentu Obrony Sabrinę Singh nastąpiło po irańskich atakach rakietowych na Izrael 13 kwietnia i 1 października.

„Decyzja ta została podjęta w ramach szerszego dostosowania sił zbrojnych USA w ostatnich miesiącach w celu wsparcia obrony Izraela i ochrony Amerykanów przed atakami Iranu i bojówek sprzymierzonych z Iranem" – powiedziała Singh.

Zapytana przez prasę o nagłą potrzebę rozmieszczenia systemu rakietowego w regionie, Singh wskazała, że atak Iranu na Izrael na początku tego miesiąca był prawie dwukrotnie większy niż atak z kwietnia. Argumentowała również, że atak z 13 kwietnia obejmował głównie bezzałogowe statki powietrzne (UAV) i pociski manewrujące wystrzelone w Izrael, a nie większe pociski balistyczne z ataku z 1 października.

„13 kwietnia mieliśmy więcej naszych myśliwców w powietrzu, które zestrzeliwały UAV i pociski manewrujące, [ale] nasze

myśliwce nie będą atakować tego typu pocisków balistycznych” – powiedziała, dodając, że to niszczyciele Marynarki Wojennej USA atakowały irańskie pociski balistyczne podczas kwietniowego ataku, a THAAD ma robić to samo, tylko z lądu.

Singh powiedział, że jeśli Iran zdecyduje się ponownie zaatakować rakietami balistycznymi, THAAD będzie bardziej zdolny do obrony Izraela z powietrza. „Może pomóc je zestrzelić i chronić niewinnych cywilów, w tym Amerykanów w Izraelu” – zauważyła.

W odpowiedzi irański minister spraw zagranicznych Abbas Araghchi ostrzegł, że administracja prezydenta Joe Bidena naraża życie amerykańskich żołnierzy.

„Stany Zjednoczone dostarczają Izraelowi rekordowe ilości broni. Teraz narażają również życie swoich żołnierzy, wysyłając ich do obsługi amerykańskich systemów rakietowych w Izraelu” – powiedział Araghchi. „Chociaż w ostatnich dniach poczyniliśmy ogromne wysiłki, aby powstrzymać wojnę w naszym regionie, wyraźnie mówię, że nie mamy czerwonych linii w obronie naszych ludzi i interesów”.

To nie pierwszy raz, kiedy Stany Zjednoczone wysyłają THAAD na Bliski Wschód. Sekretarz prasowy Pentagonu gen. dyw. Patrick Ryder powiedział, że został on również rozmieszczony w Izraelu w 2019 roku w celu przeprowadzenia ćwiczeń. Jednak rozmieszczenie dodatkowych żołnierzy amerykańskich w Izraelu jest godne uwagi w obliczu zwiększonych napięć między Izraelem a Iranem. Analitycy twierdzą, że Stany Zjednoczone rzadko rozmieszczają wojska w Izraelu.

THAAD jest uważany za system uzupełniający system obrony przeciwrakietowej Patriot, ale może bronić szerszego terytorium. Może atakować cele w zasięgu od 150 do 200 kilometrów. Siedem baterii THAAD ma po sześć wyrzutni zamontowanych na ciężarówkach, które musiałyby pomieścić 48 rakiet przechwytujących, sprzęt radiowy i radarowy. Do ich

obsługi potrzeba również 95 żołnierzy.

Rozmieszczenie THAAD jest ryzykowne, ostrzega analityk

Dla analityków politycznych niedawna decyzja o rozmieszczeniu systemu rakietowego THAAD, a także mniej niż 100 osób personelu, jest ryzykowna, ponieważ szeroko deklaruje polityczne i wojskowe poparcie administracji Bidena dla Izraela, pomimo jej twierdzeń o chęci utrzymania stałego zawieszenia broni.

Dodali również, że to zobowiązanie do wysłania amerykańskich żołnierzy w teren również wiąże się z ryzykiem. Sekretarz armii Christine Wormuth przyznała, że siły obrony powietrznej armii są „najbardziej zestresowane" ze wszystkich innych sił w służbie, biorąc pod uwagę wysokie zapotrzebowanie na ich systemy.

„Obrona przeciwrakietowa kupuje ci czas, obrona przeciwrakietowa kupuje ci elastyczność, aby wyeliminować zagrożenie innymi środkami" – powiedział ABC News Thomas Karako, dyrektor Projektu Obrony Przeciwrakietowej w waszyngtońskim think tanku Center for Strategic and International Studies.

„Jeśli mamy zamiar zaangażować się w tego rodzaju działania, musimy upewnić się, że są one dobrze wykorzystywane i że komunikujemy Irańczykom, że muszą powstrzymać ten nonsens" – dodał Karako. „Ale to ryzyko".

IsraelCollapse.com zawiera więcej historii związanych z ostatnimi wydarzeniami w Izraelu i otwartą wojną, jaką Izrael prowadzi z krajami Bliskiego Wschodu.

Przedstawiciel Hamasu: Opór grupy wobec Izraela BĘDZIE TRWAŁ pomimo zabicia Yahya Sinwara



Opór Hamasu wobec Izraela będzie kontynuowany, mimo że siłom izraelskim udało się zabić jego przywódcę Yahya Sinwara.

Basem Naim, wysoki rangą członek politycznego skrzydła Hamasu, powtórzył to stanowisko w wywiadzie dla Middle East Eye (MEE). Powiedział, że zabicie 61-letniego Sinwara nie powstrzyma narodu palestyńskiego przed stawianiem oporu izraelskiej okupacji i walką o „wolność i godność". Chociaż utrata ukochanych ludzi była „niepokojąca", Naim zauważył, że nie oznacza to końca ruchu palestyńskiego.

„Wygląda na to, że Izrael uważa, że zabicie naszych przywódców oznacza koniec naszego ruchu i [koniec] walki narodu palestyńskiego. Powtórzyli te same stwierdzenia, gdy zabili szejka Ahmeda Yassina i Abdela Aziza al-Rantisiego" – powiedział Naim, wspominając o dwóch założycielach Hamasu zamordowanych przez siły izraelskie w 2004 roku. „Ale za każdym razem Hamas stawał się silniejszy i bardziej popularny. Hamas jest ruchem wyzwoleńczym prowadzonym przez ludzi szukających wolności i godności. Tego nie da się

wyeliminować”.

Dwóch jordańskich ekspertów, którzy rozmawiali z MEE, również podzielało odczucia Naima, a jednym z nich był analityk polityczny i profesor nauk politycznych Amer al-Sabaileh. Według niego Hamas, zarówno jako siła polityczna, jak i militarna, przetrwał zabójstwa wielu przywódców na przestrzeni dziesięcioleci – a to ostatnie zabójstwo nie powinno być postrzegane jako śmiertelny cios dla grupy.

„Śmierć Sinwara nie wpłynie na poziom walk w Strefie Gazy” – powiedział. „Być może ruch oporu przejdzie w stan zdezorganizowanej decentralizacji, co może okazać się trudne do kontrolowania przez Izraelczyków”.

Tymczasem ekspert wojskowy i emerytowany generał dywizji Mamoun Abu Nowar powiedział MEE: „Hamas ucierpi przez krótki czas na poziomie przywództwa. Ale grupa reprezentuje ideę i ideologię, która nie kończy się wraz ze śmiercią jednej osoby”.

Sinwar zabity w operacji IDF

Sinwar po raz pierwszy zyskał rozgłos w 1985 roku, kiedy Yassin mianował go współprzywódcą organizacji Majd, która eliminowała izraelskich kolaborantów. W 1988 roku Sinwar – wówczas 26-letni – został aresztowany i skazany na cztery dożywocia za zorganizowanie porwania i zabicia dwóch izraelskich żołnierzy, a także egzekucji czterech Palestyńczyków podejrzanych o współpracę z Izraelem.

Spędził 22 lata w izraelskim więzieniu i został uwolniony dopiero w 2011 roku. Sinwar został uwolniony wraz z ponad 1000 Palestyńczyków w zamian za izraelskiego żołnierza Gilada Shalita. Sinwar piął się po szczeblach kariery, aż został mianowany przywódcą grupy po lipcowym zabójstwie Ismaila Haniyeha w Teheranie. (Powiązane: Irański analityk ostrzega przed ostrzejszą reakcją na zabójstwo Haniyeha niż poprzedni

atak na Izrael).

Sinwar został zabity 16 października podczas starcia z jednostkami Sił Obronnych Izraela (IDF). Izraelscy żołnierze napotkali kilku bojowników, wśród których podobno znajdował się przywódca Hamasu. Bojownicy rozdzielili się, a Sinwar wszedł do częściowo zniszczonego domu.

Nagranie opublikowane przez IDF pokazuje Sinwara rzucającego kijem w kierunku zbliżającego się drona. Następnie izraelska armia ostrzelała budynek, w którym schronił się przywódca Hamasu, zabijając go. Izraelscy urzędnicy potwierdzili jego śmierć 17 października, a Hamas 18 października.

Nagranie z drona IDF stało się wirusowe w mediach społecznościowych. Towarzyszyły mu cytaty z poprzednich przemówień Sinwara, w których powtarzał, że wolałby raczej zginąć w walce niż się poddać.

19 października izraelskie wojsko zrzuciło ulotki w południowej Gazie, które zawierały wizerunek martwego przywódcy Hamasu. „Sinwar zniszczył wasze życie. Ukrył się w ciemnej dziurze i został zlikwidowany podczas przerażającej ucieczki” – czytamy w ulotkach.

Libański Hezbollah, bliski sojusznik Hamasu, obiecał eskalację walki z Izraelem po potwierdzeniu śmierci Sinwara. Islamska Republika Iranu, która wspiera zarówno Hezbollah, jak i Hamas, powiedziała, że śmierć Sinwara wzmocni regionalny „opór” wobec Izraela.

Obejrzyj materiał filmowy przedstawiający ostatnie chwile Yahyi Sinwara przed śmiercią z rąk sił izraelskich.

ŻYDZI UKRYWAJĄ LUDOBÓJSTWO: Doradca Netanjahu Jordana Cutler mianowany szefem amerykańskiej jednostki cenzury Facebooka ds. Izraela i Palestyny



Wyszło na jaw, że szefem działu cenzury Facebooka w sprawach związanych z Izraelem i Palestyną jest nikt inny jak wieloletni wysoki rangą izraelski urzędnik państwowy i doradca Benjamina Netanjahu i partii Likud, Jordana Cutler.

Sam Biddle z The Intercept napisał artykuł o tym, jak Cutler osobiście naciskała na cenzurę kont na Instagramie (część Meta) należących do organizacji Studenci na rzecz Sprawiedliwości w Palestynie (SJP), która odegrała wiodącą rolę na arenie światowej w organizowaniu protestów na kampusach przeciwko wojnie Izraela w Strefie Gazy.

Oficjalnie zatytułowany jako szef polityki Meta w zakresie Izraela i diaspory żydowskiej, Cutler wykorzystał kanały eskalacji treści firmy, aby oznaczyć do przeglądu nie mniej niż cztery posty SJP na platformie, a także inne treści kwestionujące politykę zagraniczną Izraela.

Wybraną przez Cutler polityką było nazwanie treści, które chciała usunąć, „niebezpiecznymi organizacjami i osobami”.

Innymi słowy, Cutler zdecydowała, że wszystkie treści pro-palestyńskie są „niebezpieczne” dla izraelskiego reżimu, a zatem muszą być cenzurowane.

Nawiasem mówiąc, polityka Meta dotycząca niebezpiecznych organizacji i osób uniemożliwia użytkownikom swobodne omawianie tajnej listy tysięcy podmiotów znajdujących się na czarnej liście. Polityka zabrania „gloryfikacji” osób znajdujących się na czarnej liście za pośrednictwem którejkolwiek z platform mediów społecznościowych Meta, choć rzekomo nadal zezwala na „dyskurs społeczny i polityczny”, a także „komentarze”.

Czy Facebook jest izraelską operacją?

Chociaż nie wiadomo, czy wysiłki Cutlera mające na celu cenzurowanie treści propalestyńskich zakończyły się sukcesem – Meta odmawia powiedzenia w ten czy inny sposób – z jej zatrudnienia jasno wynika, że Facebook nie jest dokładnie po stronie wolności słowa.

„To krzyczy o stronniczości” – skomentowała Marwa Fatafta, doradca ds. polityki w organizacji Access Now zajmującej się prawami cyfrowymi, która konsultuje się bezpośrednio z Metą w kwestiach związanych z moderowaniem treści.

„Tak naprawdę nie potrzeba wiele inteligencji, by wywnioskować, co ta osoba zamierza”.

The Intercept przesłał do Mety szczegółową listę pytań dotyczących flagowania postów przez Cutlera, ale nie otrzymał żadnej odpowiedzi poza sugestią, że napisanie o niej artykułu byłoby „niebezpieczne i odpowiedzialne”. The Intercept oczywiście i tak opublikował artykuł o Cutler.

„Cutler została zatrudniona przez FB w 2016 roku jako pierwszy szef polityki firmy w Izraelu, wcześniej pracowała w

ambasadzie Izraela, jako pracownik Likudu i doradca Netanjahu” – napisał na Twitterze Biddle. „W wywiadzie z 2020 roku powiedziała:” Moim zadaniem jest reprezentowanie Facebooka przed Izraelem i reprezentowanie Izraela przed Facebookiem ”.

„Wewnętrzne zapisy, które przejrzałem, pokazują, że regularnie korzystała z wewnętrznego kanału eskalacji firmy, aby oznaczać propalestyńskie treści / konta w ramach polityki Meta dotyczącej niebezpiecznych organizacji i osób”. Meta odmówiła komentarza na temat wyniku tych wniosków”.

W 2020 roku Jerusalem Post opublikował profil Cutler, w którym została opisana jako „nasza kobieta na Facebooku”, która została zatrudniona do „reprezentowania interesów Izraela w największej i najbardziej aktywnej sieci społecznościowej na świecie”.

Na pytanie, czy Facebook słucha jej proizraelskiego głosu, Cutler odpowiedziała głośno: „oczywiście, że tak”.

„I myślę, że to jedna z najbardziej ekscytujących części mojej pracy” – dodała – »że mam okazję naprawdę wpłynąć na sposób, w jaki patrzymy na politykę i wyjaśniamy sprawy w terenie«.

Biddle mówi, że jest zaangażowany w dotarcie do sedna tej sprawy, tak bardzo, że zachęca każdego, kto ma jakiekolwiek dalsze informacje na ten temat lub jakąkolwiek inną sprawę, do skontaktowania się z nim za pośrednictwem Signal pod adresem sambiddle.99 z prywatnego, niepracującego konta.

Żydowscy bolszewicy zabili

ponad 60 milionów prawosławnych chrześcijan, wielu z nich z głodu spowodowanego kradzieżą żywności, celowym niszczeniem sektora rolniczego



Większość ludzi wie o Holokauście, ale czy wiesz również, że o wiele gorsza masowa rzeź ludzi miała miejsce kilka dekad wcześniej, kiedy komunistyczni bolszewicy, z których wielu było Żydami, zamordowali ponad 60 milionów prawosławnych chrześcijan i muzułmanów podczas rewolucji rosyjskiej?

Wszystko zaczęło się w 1917 roku, kiedy dwie rewolucje przetoczyły się przez Rosję, skutecznie kończąc wieloletnie dziedzictwo imperialnych rządów Rosji i zapoczątkowując morderczy reżim komunistyczny znany jako Związek Radziecki.

Przed przejęciem władzy w Rosji przez komunistów, naród rosyjski był w dużej mierze ubogi w dobra doczesne, ale bogaty w Chrystusa Jezusa dzięki swojej prawosławnej wierze. Bolszewicy szydzili z tego układu, uważając, że głupotą jest, by ktokolwiek podążał za Chrystusem, zamiast starać się żyć jak najlepiej.

„… dla chłopstwa (na początku XX wieku 85% chłopów było analfabetami) Kościół pozostawał jedynym źródłem wiedzy o

świecie”, mówi jedna z relacji historycznych.

„Podczas nabożeństw księża czytali Biblię i wyjaśniali chłopom jej znaczenie. Mówili także o różnych wydarzeniach i realiach życia, mówiąc na przykład, że monarchia jest formą ludzkich rządów ustanowionych przez Boga i że każdy powinien znać swoje miejsce i nie próbować go zmieniać”.

Na dobre i na złe, Kościół rosyjski działał jako fundament społeczeństwa rosyjskiego przed Związkiem Radzieckim. Funkcjonował znacznie dłużej niż tylko strażnik życia duchowego, stając się biurokratycznym systemem i instytucją integralną z ogólną funkcjonalnością państwa.

„Bolszewicy byli szczególnie wściekli na fakt, że Kościół prawosławny wzywał do znoszenia cierpień na tym świecie, obiecując wiernym chrześcijanom nagrodę na 'tamtym świecie’” – wyjaśnia ta sama relacja historyczna.

„Bolszewicy uważali to za kłamstwo, które utrzymywało masy w nędzy i ubóstwie, podczas gdy inni czerpali korzyści z ich pracy i żyli w bezczynności i bogactwie”.

Karol Marks, Żyd, nazwał religię ” opium dla mas”

Niesławnemu socjaliście Karolowi Marksowi, Żydowi, przypisuje się „zainspirowanie” bolszewików do tego, co ostatecznie zrobili. Poprowadził rewolucję w celu wykorzenienia prawosławnego chrześcijaństwa z Rosji, a ostatecznie ze świata, inspirując Włodzimierza Lenina i innych tyranów do popełnienia masowego ludobójstwa na prawosławnych chrześcijanach.

Marks nie miał nic pozytywnego do powiedzenia na temat prawosławnych chrześcijan, uważając ich za głupich, ponieważ wierzyli w Jezusa Chrystusa i akceptowali to, co postrzegał jako wykorzystywanie ich dobrej woli przez Kościół

Prawosławny-państwo w Rosji przed Związkiem Radzieckim.

Religia, według Marksa, oferuje ludziom „tanie usprawiedliwienie dla całej ich wyzyskiwanej egzystencji”.

„Religia jest opiatem mas” – powiedział kiedyś.

To, co zaczęło się jako propaganda zainspirowana przez Marksa przeciwko Kościołowi prawosławnemu w Rosji, szybko przerodziło się w działanie w postaci masowych mordów. On i inni bolszewicy podsycali masowe mordy na prawosławnych chrześcijanach, począwszy od Iwana Koczurowa, kapłana katedry Katarzyny Wielkiej w Carskim Siole, który został zamordowany przez Armię Czerwoną, gdy przebywał w swoim letnim pałacu cesarskim.

Około rok później bolszewicy wydali dekret, który nazwali „O oddzieleniu Kościoła od państwa i szkoły od Kościoła”, który skutecznie znacjonalizował wszystkie ziemie kościelne i usunął wszystkie małżeństwa i relacje rodzinne spod jurysdykcji Kościoła.

Należy pamiętać, że przed tym wszystkim Rosyjski Kościół Prawosławny był odpowiedzialny za statystyki urodzeń i zgonów. Zajmował się wszystkimi sprawami związanymi z instytucją małżeństwa, w tym pomagał rosyjskim rodzinom prowadzić pobożne, moralne życie. Rewolucja rosyjska prowadzona przez bolszewików położyła temu kres.

W latach 1918-1920 bolszewicy rozpoczęli masową kampanię antyreligijną, która bluźnierczo kpiła ze świętych rzeczy Boga. Bezcześcili prawosławne świątynie chrześcijańskie i wykorzystywali zdjęcia z tych profanacji do szerzenia propagandy w całym rosyjskim społeczeństwie.

Do 1922 roku bolszewicy plądrowali kościoły i kradli wszystkie ich kosztowności pod pozorem walki z masowym głodem i odbudowy krajowej gospodarki, która została zniszczona po wojnie domowej.

„Przedmioty kościelne wykonane z metali szlachetnych, ramy ikon, krzyże jubilerskie i inne rzeczy, które mogły zawierać złoto, srebro lub klejnoty, zostały splądrowane z całego kraju i zabrane do specjalnie utworzonego magazynu rządowego” – wskazują historyczne relacje na temat tego, co zrobili bolszewicy. „Wiele z tych przedmiotów zostało później sprzedanych na Zachód”.

„Księża często stawiali opór barbarzyńskiej grabieży kościołów, a czekiści aresztowali wielu z nich, oskarżając ich o kontrrewolucję i antysowiecką propagandę. Byli torturowani i represjonowani. Na początku lat dwudziestych ucierpiało ponad tysiąc księży, w tym biskupi Moskwy i Piotrogrodu”.

Żydowscy bolszewicy i ich wojna z patriarchatem

W ostatnich latach, a zwłaszcza od czasu pojawienia się Donalda Trumpa w polityce, lewica dużo mówi o zakończeniu tak zwanego „patriarchatu”, który jest anty-męską koncepcją promowaną w feminizmie, mającą na celu obalenie normalnego społeczeństwa i zastąpienie go perwersją.

Wierzcie lub nie, ale ten anty-patriarchalny program ma swoje korzenie w bolszewickiej rewolucji w Rosji. Bolszewicy zastosowali strategię podziału i podboju, która podzieliła Kościół prawosławny na dwie części, z których jedna została nazwana obozem „odnowicieli” za lojalność wobec bolszewików.

Księża, którzy sprzymierzyli się z obozem rewolucjonistów, a nie z obozem prawosławnym, „sprzeciwiali się patriarsze”, jak wyjaśniają relacje historyczne, co ostatecznie doprowadziło do usunięcia go ze stanowiska, „zasadniczo ścinając głowę Kościołowi”.

Zniszczenie patriarchy i ścięcie głowy Kościoła prawosławnego jest symboliczne również dzisiaj, ponieważ bolszewicy w

dzisiejszym świecie dążą do obalenia patriarchatu i ścięcia głowy kościoła chrześcijańskiego, a ostatecznie wszystkich jego wyznawców w nadchodzącym Czasie Ucisku Jakuba, kiedy pozostawieni chrześcijanie zostaną ścięci za odmowę przyjęcia Znaku Bestii.

Masowe szyderstwa, ludobójstwo chrześcijan

Terror i niszczenie Kościoła prawosławnego w Rosji trwały przez lata, gdy bolszewicy niszczyli kościoły jeden po drugim aż do lat trzydziestych XX wieku. Prześladowania chrześcijan trwały tylko przez chwilę, gdy różne frakcje bolszewickie zaczęły walczyć ze sobą o władzę.

Do czasu rozpadu ZSRR w 1991 r. pozostało tylko 7 000 z 54 000 kościołów przedrewolucyjnej Rosji. Wszystkie pozostałe zostały zburzone przez bolszewików, podobnie jak życie około 60 milionów chrześcijan i innych religijnych Rosjan, tj. muzułmanów.

„Bez wahania bolszewicy zburzyli starożytne kościoły, jeśli przeszkadzały one w budowie elektrowni wodnych, podjazdów lub rozbudowy dróg" – ujawniają relacje historyczne. „Wiele kościołów zostało po prostu zamkniętych i wykorzystanych na potrzeby nowego sowieckiego reżimu: w kościele można było umieścić wszystko, od magazynu zboża po fabrykę, podczas gdy klasztory często zamieniano w więzienia".

„Jakby kpiąc z chrześcijaństwa, w katedrze Kazańskiej w Petersburgu otwarto Muzeum Historii Religii i Ateizmu". Przeczytaj więcej o tym, co Sowieci robili ze splądrowanymi kościołami".

Każdy, kto przeżył początkową rundę prześladowań, gdy wszystko zaczęło się w 1917 roku, został wrzucony do maszynki do mięsa, gdy Józef Stalin doszedł do władzy w 1924 roku. Aż do swojej

śmierci w 1953 roku Stalin dokonywał tego, co podręczniki historii nazywają „Wielką Czystką”.

„… ci duchowni, którzy przeżyli prześladowania w latach dwudziestych XX wieku, nie byli w stanie uciec przed tym terrorem” – wyjaśniają źródła historyczne. „Byli aresztowani, często bezpośrednio podczas nabożeństw – i najczęściej z powodu 'antysowieckiej agitacji’. Wielu prawosławnych księży i biskupów odsiadywało wyroki w więzieniach i na zesłaniu, a także w Gułagu. Wielu z nich zmarło tam lub zostało straconych”.

„W 1937 i 1938 roku około 20 000 osób zostało rozstrzelanych na poligonie Butowo pod Moskwą – około tysiąca z nich było duchownymi różnych wyznań. W latach 90. patriarcha Aleksy II nazwał te masowe groby „rosyjską Golgotą”. Wszyscy ci ludzie byli represjonowani w sposób pozasądowy, na podstawie wyroku „trojki NKWD”, uproszczonej procedury procesowej. Po upadku ZSRR 321 księży zostało kanonizowanych jako „Nowi Męczennicy Butowa”.

W sumie ponad 1700 męczenników i spowiedników Kościoła rosyjskiego, którzy cierpieli prześladowania z rąk bolszewików, zostało kanonizowanych w latach 90. i 2000. jako rosyjscy święci prawosławni. W całym okresie sowieckim ucierpiało prawie 100 000 osób, które pełniły jakąś funkcję w Kościele.

W 2006 roku żydowska publikacja Ynet News opublikowała artykuł przypominający światu, że „niektórzy z największych morderców współczesnych czasów byli Żydami”.

„Nie możemy z całą pewnością określić liczby zgonów, za które odpowiedzialna była Czeka (Wszechrosyjska Nadzwyczajna Komisja do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem) w jej różnych przejawach, ale liczba ta z pewnością wynosi co najmniej 20 milionów, w tym ofiary przymusowej kolektywizacji, głodu, wielkich czystek, wypędzeń, banicji, egzekucji i masowej

śmierci w gułagach” – napisał Sever Plocker dla Ynet News.

„Lenin, Stalin i ich następcy nie mogliby dokonać swoich czynów bez szeroko zakrojonej współpracy zdyscyplinowanych „funkcjonariuszy terroru”, okrutnych przesłuchujących, donosicieli, katów, strażników, sędziów, zboczeńców i wielu krwawiących serc, którzy byli członkami postępowej zachodniej lewicy i zostali oszukani przez sowiecki reżim horroru, a nawet zapewnili mu koszerny certyfikat”.

To właśnie Genrikh Yagoda, opisany przez Plockera jako „największy żydowski morderca XX wieku”, stał na czele NKWD, następcy Czeki, któremu przypisuje się samodzielne ułatwienie zamordowania 10 milionów ludzi, co samo w sobie jest liczbą większą niż liczba zamordowanych przez Adolfa Hitlera.

„Yagoda sumiennie wdrażał rozkazy kolektywizacji Stalina i jest odpowiedzialny za śmierć co najmniej 10 milionów ludzi” – napisał Plocker. „Jego żydowscy zastępcy ustanowili i zarządzali systemem Gułagu. Po tym, jak Stalin przestał postrzegać go przychylnie, Jagoda został zdegradowany i stracony, a w 1936 r. został zastąpiony jako główny kat przez Jeżowa, „krwiożerczego karła””.

„Wielu Żydów zaprzedało duszę diabłu rewolucji komunistycznej i ma krew na rękach na wieczność”.

Historyk Aleksandr Sołżenicyn szacuje, że aż 66 milionów ludzi, w większości chrześcijan, zostało zamordowanych przez bolszewików podczas rewolucji rosyjskiej. A wielu z tych bolszewików było Żydami, którzy nienawidzili opartej na łasce łagodności rosyjskich chrześcijan, którymi gardzili i chcieli zejść im z drogi.

Amerykańscy pracownicy służby zdrowia apelują o zakończenie bombardowań Strefy Gazy



3 października 2024 r. 99 amerykańskich pracowników służby zdrowia w Strefie Gazy opublikowało list otwarty do Białego Domu, w którym błagali o zaprzestanie izraelskich bombardowań małych dzieci.

List został wysłany przez amerykańskich lekarzy, chirurgów, pielęgniarki i pielęgniarzy, którzy przez pięć lat na ochotnika leczyli oblężonych mieszkańców Palestyny.

W liście napisano: „Każdy dzień, w którym kontynuujemy dostarczanie broni i amunicji do Izraela, jest kolejnym dniem, w którym kobiety są szatkowane przez nasze bomby, a dzieci mordowane naszymi kulami". Wzywamy prezydenta Bidena i wiceprezydenta Harrisa: Zakończcie to szaleństwo teraz!".

Autorzy listu stwierdzili również, że „każdy z nas, kto pracował na oddziale ratunkowym, intensywnej terapii lub chirurgii, leczył dzieci w wieku przedszkolnym, które zostały postrzelone w głowę lub klatkę piersiową… Niemożliwe jest, aby tak powszechne strzelanie do małych dzieci w Strefie Gazy przez cały rok było przypadkowe lub nieznane najwyższym izraelskim cywilom i władzom wojskowym".

Dr Mark Perlmutter powiedział: „Gaza była pierwszym przypadkiem, kiedy trzymałem w ręku mózg dziecka, pierwszym z wielu".

Chirurg zajmujący się urazami i krytyczną opieką weteranów w USA powiedział: „Nigdy nie widziałem tak przerażających obrażeń, na tak ogromną skalę, przy tak niewielu zasobach. Nasze bomby zabijają tysiące kobiet i dzieci. Ich okaleczone ciała są pomnikiem okrucieństwa”.

Amerykańscy pracownicy służby zdrowia napisali również: „Szybko dowiedzieliśmy się, że nasi palestyńscy koledzy ze służby zdrowia byli jednymi z najbardziej straumatyzowanych ludzi w Strefie Gazy, a być może na całym świecie … stracili członków rodziny i domy. Większość z nich mieszkała w szpitalach i wokół nich wraz z ocalałą rodziną, w niewyobrażalnych warunkach”.

Ponieważ Izrael twierdził, że szpitale były czasami wykorzystywane przez Hamas, sygnatariusze listu stwierdzili: „Pragniemy wyrazić się absolutnie jasno: nikt z nas ani razu nie widział żadnego rodzaju działalności palestyńskich bojowników w żadnym ze szpitali w Strefie Gazy ani w innych placówkach opieki zdrowotnej”.

Autorzy szacują również, że obecnie więcej osób zmarło z głodu i chorób, a niezliczone tysiące zostały pogrzebane pod gruzami niż w wyniku śmierci wojskowych. Szacują oni, że jest to bardzo ostrożna liczba ponad 118 000 osób, które zginęły w Gazie w ciągu ostatniego roku. W lipcu szanowane brytyjskie czasopismo medyczne The Lancet oszacowało, że zginęło tam 186 000 osób.

8 października Jeffrey Sachs, profesor z Columbii, który jest jednym z najbardziej szanowanych na świecie ekspertów w dziedzinie polityki zagranicznej, wystąpił w podcaście sędziego Andrew Napolitano „Judging Freedom”.

Profesor Sachs jest Żydem, który bardzo otwarcie krytykuje premiera Izraela Benjamina Netanjahu. Sachs powiedział: „Izrael jest dziś zdecydowanie mniej bezpieczny niż rok temu, pomimo 40 000, 100 000, 200 000 ofiar śmiertelnych”.

Ubolewał nad tym, co nazwał „okrutnym bombardowaniem budynków mieszkalnych, szpitali, klinik, szkół – to było straszne”.

Sachs powiedział: „Netanjahu prowadzi Izrael do największej niepewności w jego współczesnej historii – całkowitej izolacji dyplomatycznej”. Dodał, że „Izrael nigdy nie będzie bezpieczny z urojeniowym planem Netanjahu”.

Profesor powiedział, że Netanjahu „sprzedaje” regionalną wojnę na Bliskim Wschodzie od ponad 20 lat w swoich przemówieniach, pismach i zeznaniach kongresowych oraz że „liczy na wojsko USA i amerykańskiego podatnika”, aby Izrael stał się dominującą potęgą, aby mógł „rządzić w sposób apartheidu nad milionami ludzi”.

Sachs powiedział również, że „wojna w Iraku w 2003 r. była silnie promowana przez Netanjahu. Chciał wojny przeciwko Saddamowi Husajnowi przez Stany Zjednoczone dla dobra Izraela”.

Dodał, że Ameryce „nie służy ślepe posłuszeństwo izraelskiemu lobby” i że Amerykanie „nie chcą kolejnej katastrofalnej wojny na Bliskim Wschodzie”.

Teraz Netanjahu rozszerzył swoją wojnę na Liban i pójdzie dalej – do Syrii, Jordanii, Iranu i być może innych miejsc – jeśli USA go nie powstrzymają.

Sachs powiedział, że „Amerykanie nie chcą wojny nuklearnej z powodu roszczeń Izraela dotyczących Strefy Gazy lub terytoriów okupowanych”.

Chciałbym, aby każdy członek Kongresu przeczytał list od amerykańskich pracowników służby zdrowia w Gazie i wysłuchał podcastu Judging Freedom z 8 października. Niestety, nie sądzę, aby którykolwiek z nich przeczytał lub wysłuchał któregokolwiek z nich. Miejmy nadzieję, że ty to zrobisz.

Porozmawiajmy o… relacjonowaniu przez MSM izraelskich zbrodni wojennych



Dwa tygodnie temu wszystkie zachodnie media szeroko informowały o tym, że Izrael zbombardował szpital, w którym pacjenci spłonęli na śmierć w swoich łóżkach.

Kilka dni później te same zachodnie media poinformowały nas, że izraelskie ataki w Libanie zniszczyły 2000-letnią wioskę.

Dziś na pierwszej stronie CNN znajduje się żołnierz IDF opisujący izraelską praktykę wykorzystywania cywilów jako żywych tarcz w Strefie Gazy, podczas gdy Guardian szczegółowo opisuje izraelski atak na szkołę zamienioną w schron przeciwbombowy w Strefie Gazy.

To, że Izrael popełnia zbrodnie wojenne, nie jest niczym niezwykłym – robi to bez kontroli od dziesięcioleci.

Ale mniej typowe jest to, że te zbrodnie wojenne pojawiają się na pierwszych stronach i w nagłówkach kontrolowanych mediów.

Wszyscy zajmujemy się tym od tak dawna, że rozwialiśmy wszelkie wyobrażenia o tym, że MSM dba o prawdę.

Oni nie dbają o prawdę. W ogóle. W rzeczywistości w

dzisiejszych czasach ich wewnętrzne struktury ledwo pozwalają im rozpoznać prawdę jako pojęcie.

Nic – nic – nie jest tak prawdziwe, że media muszą o tym informować, żadne przestępstwa nie są tak brutalne, że nie można ich zignorować.

W Odessie w 2014 roku cywile protestujący przeciwko wspieranemu przez NATO zamachowi stanu na Ukrainie byli ścigani wewnątrz budynku Związku Zawodowego przez neonazistów.

Budynek został zabarykadowany i podpalony. Strzelano do ludzi wychodzących przez okna, by uciec przed płomieniami.

Czterdzieści osób zginęło, zastrzelonych lub spalonych. Odpowiedzialni za to neonaziści świętowali, pokazując zdjęcia podpalonych chrząszczy (ich lekceważące określenie dla etnicznych Rosjan brzmiało „chrząszcze z Kolorado" w nawiązaniu do pomarańczowo-czarnej wstążki Świętego Jerzego, którą nosili).

Jak media zareagowały na to morderstwo?

Cóż, po prostu kłamały.

Twierdziły, że protestujący podłożyli ogień przez przypadek, kiedy zrzucali koktajle Mołotowa z dachu. Była to kompletna fabrykacja, zaprzeczona przez dowody z kamer przemysłowych, obwiniająca ofiary i kryjąca faszystów, ale co z tego? Media miały to gdzieś, po prostu powtarzały kłamstwo i robią to do dziś

Prawda jest nieistotna, narracja jest wszystkim. Tak właśnie działają media.

Robiły to samo w przeszłości dla Izraela, USA, Arabii Saudyjskiej, NATO… kogokolwiek… niezliczoną ilość razy na przestrzeni lat.

A jednak jesteśmy tutaj, w 2024 roku, z tymi izraelskimi

zbrodniami w kontrolowanych wiadomościach.

Mogliby kłamać, gdyby chcieli, jak to zwykle robią.

Ale tego nie robią.

Nasuwa się odwieczne pytanie: „Dlaczego to? Dlaczego teraz?”

Wielki Wielobiegunowy Reset: Globalistyczne wampiry w łóżku z BRICS



Jedna rzecz jest spójna w przypadku wysysających krew globalistycznych wampirów – mają nieodpartą potrzebę powiedzenia ci, co zamierzają zrobić. Ich polityka ukrywania rzeczy na widoku działa dla nich jako narzędzie psychologiczne, ponieważ paraliżuje opozycję poprzez zaszczepienie wiary w nieuchronność narracji.

Przykładem może być strona internetowa Światowego Forum Ekonomicznego, na której napisano w prostym języku angielskim: „Krajobraz geopolityczny przechodzi głęboką transformację, dając początek porządkowi światowemu, który jest zarówno wielobiegunowy, jak i wielokoncepcyjny”.

Ta idea głębokiej transformacji ma kluczowe znaczenie dla tezy o Wielkim Resecie, propagowanej przez Klausa Schwaba i jego

armię pożytecznych wampirów.

Czy globalistyczne wampiry naprawdę piją krew i jedzą dzieci? Naprawdę nie wiem, ponieważ nigdy nie zapraszają mnie na żadne ze swoich satanistycznych przyjęć, na których piją krew i jedzą dzieci…

Roseanne Barr ma jednak pewne przemyślenia na ten temat.

W jednym z artykułów na stronie internetowej WEF, w sekcji Geopolityka tylko dla członków, anonimowy autor (prawdopodobnie Klaus Schwab) zajmuje się trochę WEF-splainingiem:

> *Wraz ze zmianą globalnej potęgi, różnice w normach i wartościach pomiędzy geopolitycznymi potęgami stały się bardziej rażące. Okres po II wojnie światowej, charakteryzujący się najpierw dwubiegunowością zimnej wojny, a następnie jednobiegunowością hegemonii USA, ustąpił miejsca fazie, w której władza jest bardziej rozproszona. W centrum tego przewrotu znajduje się ewolucja ról odgrywanych przez USA i Chiny oraz zmieniające się relacje między tymi dwoma gospodarczymi behemotami. Wzorce wpływów, współpracy i rywalizacji zmieniają się również wśród szerszej grupy krajów, która obejmuje Rosję, Indie, szereg państw w Europie i na Bliskim Wschodzie oraz Globalne Południe (które obejmuje znaczną część Afryki, Ameryki Łacińskiej i Karaibów oraz Azji). Kilkadziesiąt lat temu politolog Francis Fukuyama przewidział, że w następstwie zimnej wojny liberalna demokracja okaże się „modelem" rządzenia w tych miejscach".*

Wzmianka o Francisie Fukuyamie jest odniesieniem do jego książki Koniec historii, w której argumentował, że neoliberalny porządek amerykańskiej demokracji był ostatnim etapem ewolucji politycznej. Koniec zimnej wojny w 1990 r. oznaczał, że ludzkość osiągnęła „nie tylko … koniec określonego okresu powojennej historii, ale koniec historii jako takiej: To znaczy, punkt końcowy ideologicznej ewolucji

ludzkości i uniwersalizacji zachodniej liberalnej demokracji jako ostatecznej formy ludzkiego rządu”.

Ten rzekomy ideologiczny płaskowyż oznacza dalszą ekspansję amerykańskiego porządku opartego na zasadach. Oznacza to, że Imperium Amerykańskie będzie nadal się rozwijać i wywierać dominację nad światem, dopóki liberalna demokracja nie podbije całej planety – a wtedy voilà, Stany Zjednoczone Świata. Dalej jednak wyjaśnił, że Unia Europejska, a nie współczesne Stany Zjednoczone, dokładniej odzwierciedla to, jak świat może wyglądać pod koniec historii.

Innymi słowy, sojusz gospodarczy z luźnymi granicami, demokracją parlamentarną, jednolitym rynkiem i wspólną walutą między państwami członkowskimi. Stany Zjednoczone Świata miałyby jednolite ramy prawne, które miałyby zastosowanie do wszystkich państw członkowskich. Suwerenność narodowa zostałaby przekazana globalnemu parlamentowi złożonemu z wybranych urzędników, którzy praktykowaliby demokrację i prawa obywatelskie dla wszystkich obywateli świata.

Choć prawdą jest, że UE jest wzorem dla Światowego Forum Ekonomicznego, WEF nie jest na tyle naiwne, by podążać za hegemonicznym modelem demokratycznym Fukuyamy, z tego prostego powodu, że WEF nie jest zainteresowane demokracją ani związanymi z nią prawami i wolnościami obywatelskimi.

Wręcz przeciwnie, według nauczyciela Fukuyamy, Samuela P. Huntingtona, istnieje alternatywny model, który jest bardziej zgodny z planami WEF dotyczącymi przejęcia władzy nad światem.

Huntington napisał krótki esej, który stał się książką, Zderzenie cywilizacji, obalając hipotezę swojego byłego studenta. Huntington wykładał na Harvardzie i Columbii przez 50 lat i był specjalnym doradcą administracji Cartera i Reagana. Był członkiem Komisji Trójstronnej Rockefellera, wraz ze swoim kolegą z elity, Zbigniewem Brzezińskim, który napisał plan amerykańskiej hegemonii, The Grand Chessboard.

W Clash of Civilizations Huntington argumentował, że świat nie znajduje się na neoliberalnym płaskowyżu, ale raczej ewoluuje w kierunku wielobiegunowego modelu cywilizacyjnego. Zaproponował, że świat będzie ewoluował w kierunku kilku bloków władzy, podzielonych, ale skupionych razem w religijno-etnicznych „biegunach".

Poparta przez arcymistrza realpolitik, Henry'ego Kissingera – który nazwał ją „jedną z najważniejszych książek, jakie pojawiły się po zimnej wojnie" – wielobiegunowe starcie Huntingtona stało się nową polityką zagraniczną WEF. Zbigniew Brzeziński napisał, że jest to „intelektualne tour de force: odważne, pomysłowe i prowokujące. Przełomowe dzieło, które zrewolucjonizuje nasze rozumienie spraw międzynarodowych".

Brzeziński napisał przedmowę do wydania z 2011 roku, w której ujawnił, że początkowo był sceptyczny wobec „ambitnego zakresu" Huntingtona, ale ostatecznie został przekonany do obozu wielobiegunowego, twierdząc: „Zdałem sobie sprawę, że jego wielka teza i nadrzędna synteza dostarczyły spostrzeżeń niezbędnych nie tylko do zrozumienia spraw światowych, ale także do inteligentnego ich kształtowania".

Stwierdzenie to jest całkowitym odwróceniem jego wcześniejszego stanowiska, które argumentował w swoim magnum opus, The Grand Chessboard w 1997 roku:

> *„Krótko mówiąc, dla Stanów Zjednoczonych geostrategia euroazjatycka obejmuje celowe zarządzanie geostrategicznie dynamicznymi państwami i ostrożne obchodzenie się z geopolitycznie katalitycznymi państwami, zgodnie z podwójnymi interesami Ameryki w krótkoterminowym zachowaniu jej wyjątkowej globalnej potęgi i w długoterminowej transformacji jej w coraz bardziej zinstytucjonalizowaną globalną współpracę. Ujmując to w terminologii, która nawiązuje do bardziej brutalnego wieku starożytnych imperiów, trzy wielkie imperatywy imperialnej geostrategii to zapobieganie zmowie i utrzymywanie zależności bezpieczeństwa wśród wasali,*

utrzymywanie hołdowników w uległości i ochronie oraz powstrzymywanie barbarzyńców przed zjednoczeniem się „.

Wielki Wielobiegunowy Reset WEF zachęca do zmowy, jest fuzją wasali i aktywną strategią łączenia barbarzyńców. Zamiast imperialnego podboju i konfrontacji, istnieje współpraca i współdziałanie między dopływami.

Klaus Schwab i jego armia wampirów przyciągają wszystkich barbarzyńców do stołu negocjacyjnego i dają im wszystko, czego chcą, w zamian za niezachwianą lojalność i posłuszeństwo wobec dystopijnej wizji WEF technokratycznego globalnego państwa policyjnego.

Co może pójść nie tak?

Druga część umowy, która ma znacznie większe implikacje dla Ameryki i Zachodu: WEF gwarantuje, że Ameryka zostanie rzucona na kolana. Zachód wywołał ogromny gniew przez dziesięciolecia wojen, inwazji, interwencji, sankcji i tajnej manipulacji narodami.

Globalne Południe i BRICS z radością podpiszą się pod tymi warunkami.

Zniszczenie Ameryki i Zachodu odbywa się za pomocą kilku nikczemnych metod:

- Przeznaczanie dolarów podatników na bezużyteczne wojny, takie jak ta w Afganistanie, a teraz na Ukrainie. Te schematy prania pieniędzy wzbogacają banki, producentów broni i firmy naftowe.
- Zalewanie Zachodu imigrantami. Miliony tych imigrantów to muzułmańscy uchodźcy, którzy zostali przesiedleni z powodu amerykańskich wojen na Bliskim Wschodzie. Gniew muzułmanów jest przeciwstawiany gniewowi podupadającej klasy robotniczej, czego świadkami były niedawne zamieszki i protesty w Wielkiej Brytanii. Ten gniew

posłuży jako dodatkowe paliwo do zwiększenia wydatków na bardziej bezużyteczne wojny. Zobacz #1

- Zaniedbanie rozwoju i infrastruktury. Ameryka od dziesięcioleci nie inwestuje poważnych pieniędzy w mosty, tunele, kanalizację, elektrownie i transport. Chiny mają 46 000 kilometrów szybkiej kolei, w porównaniu do USA, które nie mają żadnej.
- Wyślij wszystkie miejsca pracy i fabryki za granicę do Chin, Indonezji, Indii i innych krajów azjatyckich. Zaczęło się to w latach 70-tych, kiedy Kissinger pojechał do Chin i zawarł umowę z Mao Tse Tungiem, aby przekształcić Chiny w fabrykę świata.
- Transfer bogactwa Ameryki do globalistów. Do tej pory stało się to w dwóch fazach – podczas krachu kredytów hipotecznych subprime w 2008 r. i podczas pandemii, kiedy duże sklepy pozostały otwarte, a blokady doprowadziły do bankructwa tysiące małych firm.
- Zalać Zachód niedrogimi, toksycznymi opioidami, takimi jak fentanyl, MDA, ketamina, ecstasy, salvia i GHB. Uczynić marihuanę legalną, bardzo silną i łatwą do zdobycia, aby stworzyć subkulturę bezdomnych i niezadowolonej, zmarginalizowanej młodzieży.
- Stworzyć intensywną polaryzację w mediach społecznościowych, aby odwrócić niepokoje społeczne od architektów kontrolowanego wyburzenia cywilizacji zachodniej. Utrzymywać lewicę i prawicę w stanie wiecznej wściekłości poprzez wydarzenia fałszywej flagi, takie jak ceremonia otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Paryżu, która została celowo zaprojektowana tak, aby pobudzić konserwatystów, chrześcijan i wszystkich innych, którzy wciąż mają moralność i zdrowy rozsądek.

FUKUYAMA SIĘ MYLIŁ, HUNTINGTON MIAŁ

RACJĘ

Wracając do Clash – krótka wersja jest taka, że Fukuyama się mylił, a Huntington miał rację.

Powodem, dla którego Huntington miał rację, jest to, że miał zdolność przewidywania i obserwowania organicznego kierunku, w którym zmierza świat. Ewolucja polityczna jest siłą nie do zatrzymania, podobnie jak wszystkie procesy ewolucyjne. Istnieją siły natury, którym nie można się oprzeć ani przeciwstawić: grawitacja, śmierć, ewolucja, czas i podatki, by wymienić tylko kilka z nich.

Rasa ludzka ewoluowała od prymitywnych plemion, klanów i wiosek targowych, przez miasta-państwa, monarchię feudalną, a następnie do westfalskiego systemu państw narodowych. Jesteśmy świadkami upadku systemu westfalskiego, który jest zastępowany przez szereg ponadnarodowych bloków władzy, które dostosowują się do swoich wcześniejszych lokalizacji geograficznych, które ewoluowały przez tysiące lat ze względu na pochodzenie etniczne, rasę i religię.

Narody mają niewielki wybór w naszym zglobalizowanym świecie, aby łączyć się w bloki gospodarcze, aby konkurować gospodarczo i bronić się militarnie.

Te wyłaniające się bloki ekonomiczne z grubsza pokrywają się z mapą Huntingtona:



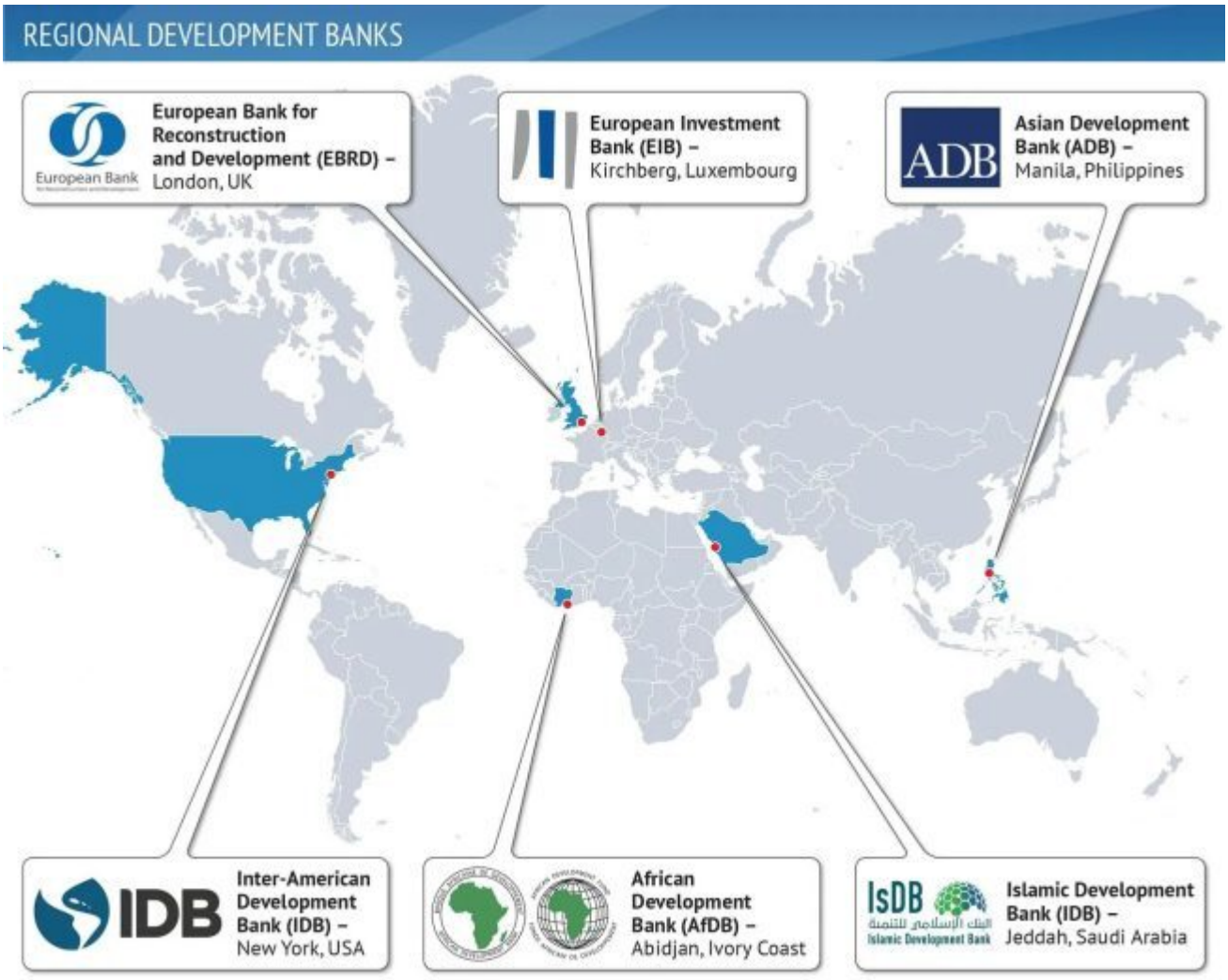
Te wielobiegunowe mega-regiony zostaną następnie podzielone na regiony lokalne. W jednym ze swoich ostatnich przemówień Sekretarz Generalny ONZ Ban Kim Moon mówił bezpośrednio o regionalizmie:

> *Twórcy Karty Narodów Zjednoczonych uznali znaczenie działań regionalnych. Twórcy Agendy 2030 również docenili kluczową rolę regionalizmu w XXI wieku. Światowi przywódcy uznali kluczową rolę współpracy regionalnej we wdrażaniu i ocenie postępów. Regionalizm jest wykorzystywany do rozwiązywania kwestii takich jak handel, bezpieczeństwo żywnościowe i energetyczne, zmiany klimatu, łączność i wybuch epidemii zdrowotnych. Jestem dumny, że wzmocniliśmy nasze partnerstwa z organizacjami regionalnymi, takimi jak Unia Afrykańska, Liga Państw Arabskich, ASEAN i Unia Europejska. Oczywiście Komisje Regionalne ONZ mają kluczowe znaczenie dla naszej pracy. Każdego dnia promują współpracę i integrację regionalną oraz poszerzają swoją wiedzę specjalistyczną w zakresie rozwoju społeczno-gospodarczego".*

Rosyjski think tank Valdai Club utworzył nowy R20 (Regionalism 20), który będzie nadzorował rozwój finansowy (tłumaczenie: kontrola finansowa) regionów G20. Z ich strony internetowej:

> *Na początku tego roku Klub Valdai przedstawił inicjatywę mającą na celu wzmocnienie ram globalnego zarządzania poprzez*

stworzenie platformy współpracy między regionalnymi porozumieniami integracyjnymi, regionalnymi bankami rozwoju i regionalnymi porozumieniami finansowymi. Głównym uzasadnieniem tego pomysłu była potrzeba promowania większej koordynacji horyzontalnej pomiędzy różnymi regionalnymi porozumieniami, przy jednoczesnej poprawie powiązań kooperacyjnych pomiędzy regionalnymi i globalnymi instytucjami wielostronnymi. G20 może być postrzegana jako optymalne narzędzie do promowania takiej współpracy, z nowymi ramami współpracy regionalnej oznaczonymi jako R20 (regionalna dwudziestka), która skupia największych regionalnych graczy w całej światowej gospodarce".



Klub Valdai jest co roku odwiedzany przez prezydenta Putina i wielu innych ulubieńców alternatywy, takich jak palący łańcuchy Siergiej Ławrow, którego córka chodziła do szkoły na

Columbii, mieszka w Nowym Jorku i nie mówi płynnie po rosyjsku. Ławrow ma także kochankę w Londynie, ponieważ nic tak nie świadczy o antyglobalistach, jak posiadanie kochanki na globalistycznym Zachodzie.

Inni ulubieńcy alternatywy, tacy jak Pepe Escobar, entuzjastycznie wypowiadają się o nowym R20. Z artykułu Escobara z 2018 roku:

> *[Dyrektor programowy Klubu Valdai] Yaroslav Lissovolik, były urzędnik Duetsche Bank i MFW, podczas kluczowego Klubu Dyskusyjnego Valdai, którym kieruje, zaproponował horyzontalny format koordynacji integracji handlu i infrastruktury, a mianowicie „R20" – jak w Regional 20 – który „połączyłby największe regionalne potęgi światowej gospodarki reprezentowane przez 10 bloków regionalnych".*
>
> *Ta „ścieżka łączności" w ramach formatu R20, jak opisuje ją Lissovolik, może stać się podstawową platformą łączącą wiele obecnych projektów infrastrukturalnych, od niezwykle ambitnych – i dobrze finansowanych – kierowanych przez Chiny Nowych Jedwabnych Szlaków lub Inicjatywy Pasa i Szlaku (BRI) po wciąż dość niejasny Korytarz Wzrostu Azja-Afryka (AAGC), napędzany przez Japonię i Indie.*
>
> *Nie chodzi tu o narody, ale o regionalne bloki handlowe. Mogą one stać się fundamentami świata po szczycie G20 po tym, jak nadejdzie ostateczny, wstrząsający światowym systemem moment: kiedy petroyuan przyćmi dolara.*

Jeśli wielobiegunowy świat BRICS ma być sprzeczny z globalistyczną agendą WEF, to wydaje się bardzo dziwne i / lub przerażające, że aktywnie ze sobą współpracują.

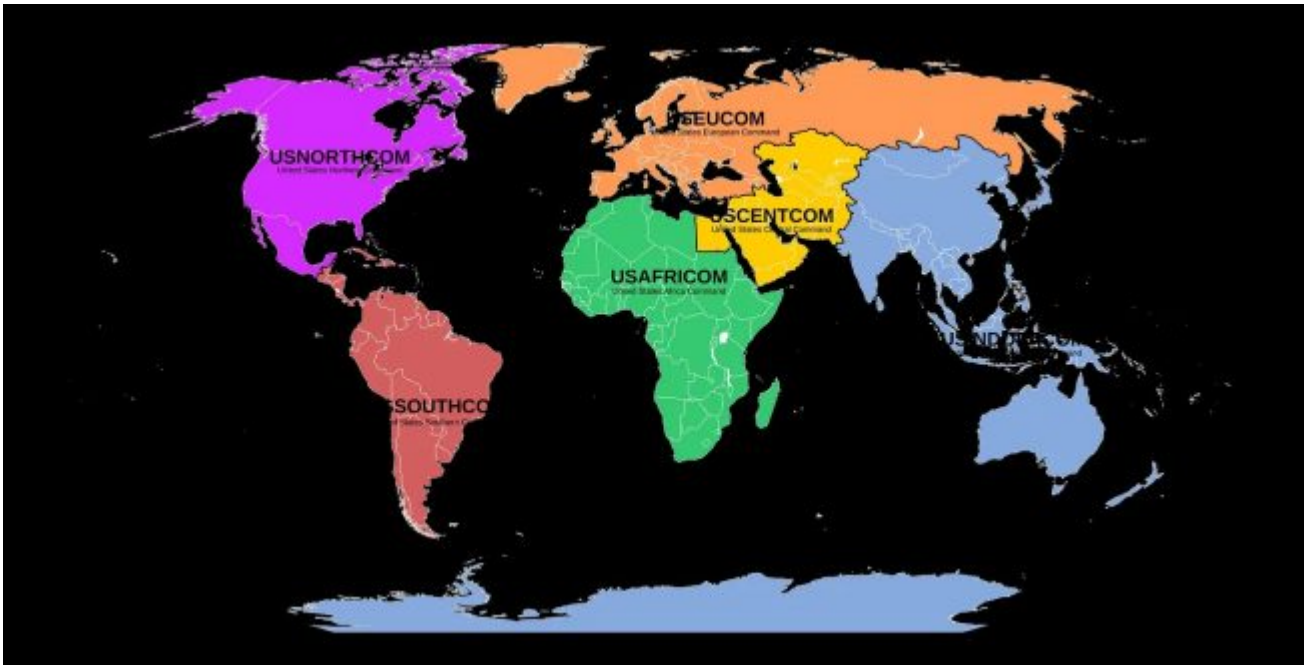
Strona internetowa WEF zawiera mnóstwo artykułów Valdai Club:



OBSZARY ODPOWIEDZIALNOŚCI ZJEDNOCZONEGO DOWÓDZTWA BOJOWEGO

Podobnie jak w przypadku mapy Huntingtona, wojsko Stanów Zjednoczonych podzieliło świat na 6 stref lub „obszarów odpowiedzialności”. Służy to do zdefiniowania obszaru o określonych granicach geograficznych, na którym wojsko USA ma prawo planować i przeprowadzać operacje.

Te 6 stref z grubsza odpowiada mapie cywilizacyjnej Huntingtona, choć Huntington dzieli USEUCOM na Rosję i Europę. Dzieli on również Azję na Indie, Chiny, Azję Południowo-Wschodnią, a Australię łączy z Zachodem.



Białą księgą Pentagonu dla jego ogólnej polityki wojskowej jest FULL SPECTRUM DOMINANCE. Dominacja w pełnym spektrum, znana również jako przewaga w pełnym spektrum, jest osiągnięciem przez wojsko USA kontroli nad wszystkimi wymiarami przestrzeni bitewnej, skutecznie posiadając przytłaczającą różnorodność zasobów we wszystkich obszarach, w tym w wojnie lądowej, powietrznej, morskiej, podziemnej, pozaziemskiej, psychologicznej i bio- lub cyber-technologicznej.

Wojsko USA definiuje ją jako „skumulowany efekt dominacji w powietrzu, na lądzie, na morzu i w przestrzeni kosmicznej oraz w środowisku informacyjnym, które obejmuje cyberprzestrzeń, co pozwala na prowadzenie wspólnych operacji bez skutecznego sprzeciwu lub zaporowej ingerencji”.

Opór jest daremny chłopie!

Pentagon, DARPA, NSA, CIA i 14 Eyes spędziły dziesięciolecia na infiltracji, podważaniu i obalaniu praktycznie każdego narodu na Ziemi. Pandemia ujawniła pełny zakres władzy i zasięgu tak zwanego Nowego Porządku Świata. Każdy kraj na Ziemi zastosował się do drakońskich i nienaukowych blokad, noszenia masek, dystansu społecznego i przymusowego wprowadzania szczepionek. Można bez wahania stwierdzić, że

pandemia była największą kampanią propagandową, największą tajną operacją i najbardziej zwodniczym oszustwem w historii ludzkości.

> *Natarcie podbijającej siły jest jak wybuch stłumionych wód w przepaść głęboką na tysiąc sążni”.*
> *Sun Tzu, Sztuka wojny*

NOWE ROZSZERZONE IMPERIUM BRICS STWORZONE PRZEZ GOLDMAN SACHS

Iran, Egipt, Etiopia i Zjednoczone Emiraty Arabskie niedawno przystąpiły do BRICS. W tym roku to Rosja była gospodarzem dorocznego szczytu. W wywiadzie dla TASS, asystent prezydenta Federacji Rosyjskiej ds. polityki zagranicznej, Jurij Uszakow, wyjaśnił:

> *Skrót BRIC – Brazylia, Rosja, Indie i Chiny – został po raz pierwszy użyty w 2001 r. przez zachodniego analityka [Jima O’Neilla z Goldman Sachs], który zbadał potencjał rozwoju gospodarczego krajów rozwijających się i doszedł do wniosku, że to właśnie te cztery państwa określą kierunek rozwoju światowej gospodarki i polityki w XXI wieku. W ten sposób mimowolnie przewidział powstanie naszego stowarzyszenia”.*

Jim O’Neil był prezesem globalistycznego think tanku Chatham House, wcześniej znanego jako Królewski Instytut Spraw Międzynarodowych. O’Neil, który jest certyfikowanym baronem, podzielił się w wywiadzie tym, jak stworzył model BRIC: „Napisałem artykuł zatytułowany Building Better Global Economic BRICs. Pokazał on, że nie da się prawidłowo zarządzać światem bez większego zaangażowania tych ludzi”.

Brazylijska rządowa strona internetowa z łatwością zgadza się, że „Idea BRICS została sformułowana przez głównego ekonomistę Goldman Sachs, Jima O’Neilla, w badaniu z 2001 roku

zatytułowanym Building Better Global Economic BRICs”.

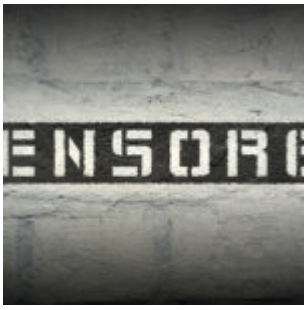
Podczas wywiadu dla CNN, baron O’Neil został zapytany: Czy BRIC opierały się przed utworzeniem grupy?

> *Wszystkim na swój sposób bardzo to schlebia. Dzięki temu spotkałem wielu starszych ludzi we wszystkich tych krajach i wszyscy są zachwyceni, że zdecydowaliśmy się w ten sposób umieścić ich na globalnej mapie”.*

To takie rozkoszne i pochlebne.

Wróg mojego wroga nie jest tak naprawdę moim przyjacielem, jeśli moi wrogowie są razem w łóżku.

Powiązane ze Spook Center for Countering Digital Hate chce „zabić Twittera Muska” poprzez reklamy targetowane



Brytyjska organizacja non-profit atakuje Elona Muska za sposób, w jaki prowadzi swoją platformę X / Twitter.

Dokumenty, które wyciekły z Center for Countering Digital Hate (CCDH) pokazują, że priorytetem numer jeden grupy jest obecnie

„zabicie Twittera Muska” zarówno poprzez ukierunkowanie, tj. nękanie, sieci reklamowej platformy mediów społecznościowych, jak i wykorzystanie przepisów Unii Europejskiej (UE).

Różne grupy liberalne spotykały się prywatnie z CCDH przy wielu okazjach, aby omówić sposób wyłączenia platformy mediów społecznościowych Muska. W spotkaniach tych uczestniczyli przedstawiciele Białego Domu Bidena, biura Rep. Adama Schiffa (D-Calif.), Departamentu Stanu Biden-Harris i Media Matters for America.

Okazuje się, że w rzeczywistości istnieje dziewięć źródeł ciemnych pieniędzy, które finansują CCDH, w tym:

1) Fundacja Paula Hamlyna

2) Fundacja Esmee Fairbairn

3) Joseph Rowntree Reform Trust

4) Fundacja Oak

5) The Barrow Cadbury Trust

6) Fundacja Laury Kinselli

7) Fundacja Pears

8) Fundacja Hopewell

9) Unbound Philanthropy

> *9 Dark Money Sources Funding The Center for Countering Digital Hate (CCDH) by @sayerjigmi @elonmusk @lindayaX @X*
>
> *#1 Paul Hamlyn Foundation*
>
> *A UK charity, founded in 1972, it describes itself as "an independent grant-making foundation, making grants to individuals and… pic.twitter.com/uW7aHhRrIY*
>
> *— KanekoaTheGreat (@KanekoaTheGreat) August 1, 2023*

Anglia, nie Rosja, ingeruje w wybory w USA

Od lat mówi się światu, że Rosja pod przywództwem Władimira Putina jest odpowiedzialna za ingerowanie w wybory w USA. Prawda jest jednak taka, że to Wielka Brytania za pośrednictwem CCDH i innych podobnych organizacji cenzorskich jest odpowiedzialna za ingerowanie w wybory w USA.

Ci sami ludzie, którzy wielokrotnie oskarżali Donalda Trumpa o bycie „faszystą", teraz angażują się w faszyzm, cenzurując to, co nazwali „mową nienawiści".

Lindsay Moran, była szefowa CCDH ds. komunikacji, jest samozwańczym „agentem CIA", aby dać ci wyobrażenie o tym, kto stoi za tą operacją. Podobnie jak wielu innych urzędników wywiadu USA, Moran zajmuje się obecnie cenzurowaniem Amerykanów dla zysku – lub w tym przypadku „non-profit".

„W całej historii ludzie wzywający do cenzury są zawsze tymi złymi" – napisał na Twitterze KanekoaTheGreat (@KanekoaTheGreat), który opublikował wątek dotyczący rewelacji CCDH. „Kamala Harris, Tim Walz, John Kerry, Hillary Clinton i Barack Obama otwarcie wzywają do większej cenzury mediów społecznościowych".

„To niepokojące, że te finansowane z zagranicy organizacje pozarządowe mają tak duży wpływ na amerykański dyskurs".

Inny wspomniał, że dzięki CCDH i całej reszcie „organizacji charytatywnych", które obecnie pracują nad zwalczaniem „nienawiści", nie powinno być już żadnych problemów społecznych, prawda?

„Wygląda na to, że szukają czegoś innego" – napisała ta osoba.

„Ta „charytatywna" przestrzeń zwolniona z podatku zaczyna przypominać Klub Racketeering – bardziej niż to, co prawo

podatkowe przewidywało dla publicznych i prywatnych fundacji – działających w branży filantropii" – napisał inny.

„Trend globalizacji pozwolił im działać przez ostatnie 40 lat bez regulacji".

Sayer Ji z GreenMedInfo udostępnił następujący film, w którym kwestionuje, czy sam rząd Wielkiej Brytanii bezpośrednio finansuje CCDH:

> *I can understand why CCDH's CEO would so adamantly deny their governmental ties, both in personnel and funding, because astroturfing 'non profits' and especially so-called NGOs need to project an image of non-governmentality in order to look credible, and not reveal who they are… pic.twitter.com/oOKSL0U5Uv*
>
> *– Sayer Ji (@sayerjigmi) August 4, 2023*

„Wielu polityków łamie swoją przysięgę" – napisał na Twitterze inny. „Obchodzenie konstytucji poprzez pracę za granicą jest nie tylko nielegalne, to zdrada stanu".

Masowe zamieszki w Portugalii po tym, jak policja zastrzeliła cudzoziemca



Lizbona została w tym tygodniu ogarnięta masowymi zamieszkami przez skrajnie lewicowych aktywistów i społeczności migrantów po śmierci Odaira Moniza, imigranta z Republiki Zielonego Przylądka z kryminalną przeszłością, który został zastrzelony przez funkcjonariusza Policji Bezpieczeństwa Publicznego (PSP) we wczesnych godzinach porannych w poniedziałek.

Incydent ten wywołał serię zamieszek w wielu dzielnicach, a napięcia między demonstrantami a organami ścigania eskalowały.

43-letni mężczyzna został postrzelony w mieście Amadora po tym, jak zobaczył pojazd policyjny i zderzył się z kilkoma pojazdami. Policja twierdzi, że stawiał opór podczas aresztowania i próbował zaatakować funkcjonariuszy nożem, co doprowadziło do śmiertelnej strzelaniny.

Policja sądowa wszczęła dochodzenie zarówno w sprawie śmierci Moniza, jak i gwałtownych protestów, które po niej nastąpiły. Funkcjonariusz został oskarżony, a jego broń służbowa została skonfiskowana.

Protesty wybuchły wkrótce po tym, jak rozeszła się wiadomość o śmierci Moniza, a dzielnica Zambujal znalazła się w ich epicentrum. Protesty te szybko przerodziły się w zamieszki, podczas których grupy podpaliły dwa autobusy, kilka pojazdów i inne mienie publiczne. Przemoc doprowadziła do kilku obrażeń, w tym dwóch pasażerów, którzy zostali pchnięci nożem i dwóch funkcjonariuszy policji, którzy zostali hospitalizowani z powodu obrażeń spowodowanych kamieniami rzucanymi podczas starć. Trzy osoby zostały aresztowane w związku z zamieszkami.

African migrants have been rioting for 2 days straight in

> *Lisbon, Portugal after a policeman shot a migrant to death in self-defense.*
>
> *They are building barricades on the streets and stealing busses to set them on fire.*
>
> □□ *pic.twitter.com/4hD3Zmu4Pn*
>
> *— Visegrád 24 (@visegrad24) October 23, 2024*

W odpowiedzi na eskalację sytuacji, Generalna Inspekcja Portugalskiej Administracji Wewnętrznej wszczęła pilne dochodzenie. PSP wszczęła również wewnętrzny przegląd, podczas gdy dwaj funkcjonariusze zaangażowani w incydent zostali objęci obowiązkami administracyjnymi i otrzymują wsparcie psychologiczne.

„Nasze społeczeństwo, pomimo problemów społecznych, gospodarczych i kulturowych oraz nierówności, które wciąż je dotykają, jest ogólnie pokojowym społeczeństwem i chce takim pozostać" – powiedział w środowym oświadczeniu prezydent Portugalii Marcelo Rebelo de Sousa.

> □□ *African migrants in Lisbon, Portugal, are rioting after a local African criminal was shot dead by Portuguese cops after he attacked them first with a bladed weapon.*
>
> *The riots began in Zambujal, the African ghetto of Lisbon and were mostly contained in that part of the city. pic.twitter.com/CTF9mGt3Wz*
>
> *— Mohammad Javid (@PhyuLay60937915) October 23, 2024*

André Ventura, lider prawicowej partii CHEGA, stanął w obronie policjanta, argumentując, że funkcjonariusz wykonywał swoje obowiązki, a dochodzenie nie powinno automatycznie zakładać niewłaściwego postępowania ze strony organów ścigania.

Ventura skrytykował rząd za skupienie się na tej sprawie, jednocześnie ignorując szersze kwestie przemocy wobec funkcjonariuszy policji.

„Policja to ci źli, a przestępcy zasługują na całą uwagę i uznanie” – powiedział, oskarżając rząd.

Gdy zamieszki trwały do czwartku, sytuacja stała się poważniejsza, a kierowca autobusu doznał poważnych poparzeń po tym, jak został zaatakowany koktajlami Mołotowa. W różnych częściach stolicy Portugalii odnotowano pożary i dalsze akty przemocy.

Śledztwo w sprawie śmierci Moniza nadal trwa, podczas gdy władze pracują nad przywróceniem porządku w stolicy, ponieważ niepokoje nadal się rozprzestrzeniają.